

CELINA HELIASZ-NOWOSIELSKA

Uniwersytet Warszawski, Polska

<https://orcid.org/0000-0003-3558-5056>

Copyright and License: Copyright by Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2023. This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivatives 4.0 International (CC BY- ND 4.0) License (<https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/legalcode.pl>).

MIGANIE W OCZACH MÓWIĄCYCH. PERCEPCJE KOMUNIKACJI WIZUALNO-PRZESTRZENNEJ W NARRACJACH W POLSZCZYŹNIE FONICZNEJ

Słowa kluczowe: komunikacja, percepcje, narracje, język foniczny, język migowy.

STRESZCZENIE

Dotychczasowe badania języków migowych dostarczają ich opisu albo jako odpowiedników języków fonicznych, odróżniających się od nich tylko modalnością przekazu, albo jako swoistych języków wizualno-przestrzennych, wykazujących szereg podobieństw i różnic z językami fonicznymi (Meier 2002; Sandler i Lillo-Martin 2006). Oba proponowane ujęcia stanowią wyraz percepcji komunikacji migowej z tzw. perspektywy drugiego rzędu (Kadar i Haugh 2013; Culpeper i Haugh 2014), a więc z punktu widzenia specjalistów, którzy w swoich badaniach odnoszą się bezpośrednio do interakcji migowych, abstrahując od tego, jak są one postrzegane z tzw. perspektywy pierwszego rzędu (Kadar i Haugh 2013; Culpeper i Haugh 2014), a więc z punktu widzenia niespecjalistów, odnoszących się w swoich relacjach z interakcji również do komunikacji w językach migowych, nawet jeśli nie są użytkownikami żadnego z tych języków. W artykule została przedstawiona analiza opisów leksykograficznych słownictwa służącego do relacjonowania interakcji migowych oraz analiza relacji fonicznych z interakcji migowych, zarejestrowanych w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP), we własnym Korpusie Narracji O Komunikacji (KNOK) i na stronach internetowych. Analiza materiałów korpusowych pokazuje, że w relacjach z komunikacji migowej wykorzystuje się swoiste terminy, odróżniające użycie języka migowego od użycia języka fonicznego, zbudowane na bazie morfemu (*za*)mig-, którego znaczenie leksykografowie wywodzą ze znaczenia wyrażen nazywających w języku potocznym szybkie działania ruchowe, tj. mruganie powiekami. Dane korpusowe z polszczyzny ogólnej dowodzą tego, że aktualnie niespecjaliści wiążą użycie języka migowego z szybkim ruchem członkami ciała i w relacjach z interakcji odnoszą się do niego tak jak do użycia języka obcego. W dyskusji naukowej nad stosunkami między językami fonicznymi a migowymi percepcja niespecjalistyczna interakcji migowych wspiera więc te koncepcje specjalistyczne, w ramach których podkreśla się wpływ rodzaju artykulatorów na kształt i możliwości ekspresywne języka (Meier 2002), oraz różnice w przyswajaniu języków o odmiennych modalnościach i posługiwaniu się nimi przez natywnych i nienatywnych użytkowników (Tomaszewski, Gałkowski i Rosik 2003). Percepcja niespecjalistyczna języka migowego jest także zgodna z samopostrzeganiem się Głuchych jako mniejszości kulturowej i językowej (Tomaszewski, Gałkowski i Rosik 2003; Dunaj 2015). Wyniki badań zostały uzyskane dzięki analizie materiałów korpusowych z wykorzystaniem metod tzw. polskiej szkoły semantyki (Dobaczewski 2008), metod badań metapragmatycznych (Lucy 2004; Publitz i Hübler 2007; Kadar i Haugh 2013; Culpeper i Haugh 2014) i konwersacyjnych (Sacks 1998).

1. WSTĘP

Opis specjalistyczny języków migowych wyróżnia to, że przeprowadza się w nim szereg porównań tych języków z językami fonicznymi (Meier 2002; Sandler i Lillo-Martin 2006). W badaniach, w ramach których dokonuje się tego rodzaju porównań, można zaobserwować dwa kierunki. W ramach pierwszego z nich, wywodzącego się z tradycji filozoficznej (Cordemoy 1993, 67), podkreśla się podobieństwa między językami fonicznymi i migowymi: są one traktowane jako analogiczne systemy porozumiewania się ludzi ze sobą, różniące się tylko sposobem artykulacji znaków (Klima i Bellugi, 1979). W związku z tym m. in. w celu dokonania systematycznego opisu języków migowych rozbudowuje się także terminologię specjalistyczną, na potrzeby której adaptuje się pojęcia fachowe dotyczące pierwotnie języków fonicznych (Kosecki 2012). Wśród terminów przeniesionych z badań nad językiem fonicznym do badań nad językiem migowym znalazł się m. in. wywodzący się ze strukturalizmu termin *fonologia*¹ (Kosecki 2012, 180–182). Jest on używany w odniesieniu do języka migowego, mimo że język ten nie ma charakteru fonicznego².

W ramach drugiego, współczesnego kierunku badań, naukowcy wskazują kolejne cechy różnicujące sposób komunikowania się za pomocą języków fonicznych i języków wizualno-przestrzennych, którymi są ze swej natury języki migowe (Świdziński i Gałkowski 2003; Świdziński 2005; Rutkowski i Łozińska 2014; Linde-Usiekniewicz i in. 2016). Badacze podkreślają zwłaszcza to, że w językach fonicznych brak funkcjonalnych odpowiedników wykorzystania przestrzeni i znaków niemanualnych (ekspresji mimicznej) w językach migowych (Meier 2002; Sandler i Lillo-Martin 2006), a także to, że znaki języków migowych zdecydowanie częściej niż znaki języków fonicznych mają charakter ikoniczny lub deiktyczny (Meier 2002; Rutkowski i Łozińska 2014; Rutkowski 2017). Inaczej jest również określany sam status języków migowych i funkcjonalność tych języków dla ich użytkowników (Meier 2002; Dunaj 2015).

Oba te kierunki myślenia o językach migowych wyłoniły się na gruncie badań naukowych prowadzonych z tzw. perspektywy drugiego rzędu, ang. *second-order perspective*, a więc z punktu widzenia badacza, który odnosi się bezpośrednio do interesującego go zjawiska i je interpretuje, abstrahując od tego, jak – z perspektywy pierwszego-rzędu, ang. *first-order perspective* – postrzega je ogół użytkowników języka (Kadar i Haugh 2013, 81–105; Culpeper i Haugh 2014, 264–268)³. Odkrycie tego, czym jest dane zjawisko

¹ Propozycję opisu *fonologii* języka migowego przedstawia m. in. Diane Brentari (2019), a *fonologii wizualnej* polskiego języka migowego – Piotr Tomaszewski (2010), por. Kosecki (2012).

² Można przypuszczać, że właśnie ta intuicja towarzyszyła Williamowi C. Stokoe’emu (1960), który migowe fonemy nazwał *cheremami*. Badacz wyróżnił trzy klasy cheremów: układ dłoni, umiejscowienie i ruch. Robbin Battison (1978) dodał do tego zestawu jeszcze czwarty cherem – orientację (Kosecki 2012, 181).

³ W polskiej literaturze lingwistycznej brak cytowań wymienionych tu prac. Tymczasem to właśnie w tych pracach w sposób najbardziej klarowny została ukazana istotność uwzględniania w badaniach lingwistycznych różnic perspektyw opisu zjawisk językowych i komunikacyjnych, wyrażających się

dla społeczności komunikacyjnej, w której można je zaobserwować, jest jednak obecnie możliwe dzięki analizie danych korpusowych, reprezentujących naturalny język opisu tego zjawiska, w tym jego nazwy i związane z nimi kategoryzacje.

Jako że percepcja komunikacji migowej z perspektywy tzw. „pierwszego rzędu” pozostaje słabo rozpoznana, w niniejszym artykule to właśnie ona stanie się głównym przedmiotem dociekań. Przedstawione w dalszej części pracy analizy będą służyć odpowiedzi na pytanie o to, jaki status nadają językowi migowemu użytkownicy języka fonicznego w relacjach z działaniami komunikacyjnymi, które zdają sobie nawzajem na co dzień. Czy komunikację w języku fonicznym i w języku migowym relacjonuje się, a więc także postrzega się w identyczny sposób, czy zachodzą w tym zakresie jakieś różnice? Udzieleniu odpowiedzi na te pytania dotyczące komunikacji fonicznej i migowej⁴ w polskim kręgu kulturowym posłuży analiza opisów leksykograficznych słownictwa sprawozdawczego odnoszonego do języka migowego, a także analiza tekstów zgromadzonych w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP), we własnym Korpusie Narracji O Komunikacji (KNOK⁵) i na stronach internetowych.

W analizie materiałów korpusowych zostały wykorzystane metody wyodrębniania i opisu wyrażen językowych wypracowane w tzw. polskiej szkole semantyki (Dobaczewski 2008), metody badań metapragmatycznych (Caffi 1994, 2461–2466; Lucy 2004; Bublitz i Hübler 2007, 1–26; Culpeper i Haugh 2014, 264–268), a także analizy konwersacyjnej (Sacks 1998).

w zróżnicowaniu terminów, które się do nich odnosi. Zwrócenie uwagi na konkurencyjność terminów specjalistycznych i niespecialistycznych opisujących te same zjawiska językowe i komunikacyjne prowadzi do modyfikacji podejścia do materiału językowego dokumentującego te zjawiska: celem staje się nie kreowanie terminów i określanie ich zakresów w definicjach, a odkrywanie terminów i ich zakresów w języku naturalnym. W tym celu gromadzi się niespreparowane dane pisane i mówione, a następnie poddaje się je analizie. Podstawową zaletą tego podejścia jest to, że skutkuje ono intersubiektywnym opisem zjawisk językowych i komunikacyjnych, które po zarejestrowaniu mogą zostać poddane interpretacji przez prymat dowolnej teorii lingwistycznej. Obszerniej na ten temat pisałam w swoich wcześniejszych pracach (Heliasz-Nowosielska 2016a, 2016b, 2023).

⁴ *Język migowy* będzie tu rozumiany zgodnie z konwencjami polskiego języka niespecialistycznego, a więc jako dowolny ze środków komunikacji wizualno-przestrzennej używanych przez Polaków. Doprecyzowania, czy chodzi o znaki PJM (Polskiego Języka Migowego), znaki SJM (Systemu Językowo-Migowego), czy migi naturalne, pochodzą z języka specjalistycznego (Dunaj 2015). W badanym materiale brak kontekstów, które wskazywałyby na to, że percepcja znaków wymienionych tu typów jest różna. Potrzeba dodatkowych badań eksperymentalnych, które pozwoliłyby na zgromadzenie danych umożliwiających stwierdzenie ewentualnych różnic w tym zakresie.

⁵ Korpus Narracji o Komunikacji KNOK stanowi rezultat badań własnych przeprowadzonych w ramach projektu pt. *Relacjonowanie działań komunikacyjnych z uwzględnieniem ich multimodalności. Badania pilotażowe na materiale etiud Szkoły Filmowej w Łodzi*, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych w ramach konkursu Miniatura 2, na wniosek o numerze rejestracyjnym 2018/02/X/HS2/02411. Wybrane wyniki pilotażu zostały przedstawione w osobnym artykule (Heliasz-Nowosielska 2021a). Dalsze wyniki analiz zjawisk związanych z relacjonowaniem działań o różnych modalnościach w całym zgromadzonym materiale korpusowym zostały opublikowane w książce (Heliasz-Nowosielska 2023).

2. MIGANIE DAWNIEJ I DZIŚ W SŁOWNIKACH I W KORPUSACH

W słownikach współczesnej polszczyzny jest rejestrowany czasownik *(za)migać coś*, który służy do zdawania sprawy wyłącznie z komunikacji w języku migowym (Dunaj 1996; Bańko 2000; Dubisz 2003; Żmigrodzki 2007).

Analogiczny do tego czasownika znak jest również notowany w *Słowniku korpusowym polskiego języka migowego* (Łacheta i in. 2016), w którym pojawia się on z adnotacją: 'odnosi się do czynności polegającej na tym, że ktoś posługuje się w komunikacji językiem wizualno-przestrzennym'. W tym samym słowniku zarejestrowano także osiem innych znaków z adnotacją 'odnosi się do sytuacji, kiedy ktoś komunikuje się w języku fonicznym'.

Skąd pochodzi czasownik *(za)migać coś*, używany obecnie w polszczyźnie fonicznej: z języka potocznego, środowiskowego, zawodowego, czy specjalistycznego? Jakie są źródła jego znaczenia?

W słownikach dawnego języka polskiego jest notowany czasownik *migać czymś, na kogoś*, odnoszący się do dawania znaków mruganiem, szybkimi ruchami warg, palców itd. Stanowi on specjalne znaczenie czasownika *migać* 'ruszać powiekami, mrugać' (Troc 1779; Linde 1854; Zdanowicz 1861; Karłowicz i in. 1952–1953). Przykładem użycia tego czasownika, powtarzany w słownikach, jest cytat z *Satyr...* Krzysztofa Opalińskiego z 1650 r. *Gębą tylko miga coś pod nosem, mruczy jako niedźwiadek jaki*⁶. Dalsze przykłady, cytowane następnie przez słowniki ogólne, podaje w swoim *Dykcjonarzu* Michał Abraham Troc (1779): *Mignął na mnie; migniy na niego*.

Dopiero we współczesnych pracach leksykograficznych, począwszy od *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (1967), czasownik *migać* zaczyna być bezpośrednio wiązany z komunikacją *gluchoniemych*⁷. W słowniku Doroszewskiego *migać* w znaczeniu 'posługiwać się migami w celu porozumienia się ze sobą (zwykle w odniesieniu do gluchoniemych)' zostaje oznaczone jako wyrażenie potoczne, a *miganie* w znaczeniu 'sposób porozumiewania się za pomocą ruchów palców rąk, mający zastosowanie wśród gluchoniemych' zostaje opisane jako termin z zakresu chirologii. W tym samym znaczeniu *migać* występuje w USJP z kwalifikatorem „książkowe” (Dubisz 2003). W pozostałych współczesnych słownikach języka polskiego *migać* jest notowane w znaczeniu 'porozumiewać się za pomocą znaków języka migowego' bez

⁶ Cytat jest niedokładny, a bez szerszego kontekstu trudno go zrozumieć. Pochodzi on z satyry, w której Opaliński (1650, 77–78) prześmiewczo pisze o prośbach, kierowanych przez ludzi do Boga: *A drugi nie śmie głosem wyrzec o co prosi / Dlatego gębą tylko miga coś pod nosem / Mrucząc jako niedźwiadek jaki, a źle myśli*.

⁷ Termin *gluchoniemy* został użyty w słowniku Doroszewskiego (1967). Obecnie ze względów grzecznościowych, zgodnie z preferencjami samych zainteresowanych, zaleca się stosować terminy *gluchy* (w odniesieniu do biologicznie niesłyszących lub niedosłyszących) lub *Gluchy* (w odniesieniu do członków społeczności niesłyszących i ich kręgu kulturowego). Na temat tych nazw i różnic między nimi w kontekście polskim pisała m.in. Magdalena Dunaj (2015). Analogiczny problem dotyczy angielskich terminów *deaf* i *Deaf*.

kwalifikatorów pragmatycznych (środowiskowych, zawodowych czy specjalistycznych) (Szymczak 1988; Dunaj 1996; Bańko 2000; Żmigrodzki 2007).

W NKJP i na stronach internetowych można zaobserwować, że współcześnie czasowniki z morfemem *mig-* mają wymagania składniowe analogiczne do czasowników z morfemem *powiedz(')* : *ktoś zamigał do kogoś coś/że_*, *ktoś zamigał komuś coś/że_* : *ktoś powiedział do kogoś coś/że_*, *ktoś powiedział komuś coś/że_*, i w relacjach z komunikacji migowej są używane w sposób analogiczny do tego, w jaki używa się czasowników z *powiedz(')* - w relacjach z komunikacji fonicznej, por. np. – *Studiowanie bardzo mi się podoba, chociaż na początku było ciężko – zamigał Dominik* (naszraciborz.pl); *Gościem specjalnym był ks. abp Józef Kupny, który także zamigał fragment hymnu* (wroclaw.pl); *wolontariuszka zamigala, że zajęłam III miejsce* (sksg.szczecin.pl).

Użycia (*za*)*migać coś*, dominują w tekstach wywiadów z użytkownikami języka migowego, reportaży z życia Głuchych, blogów prowadzonych przez osoby w różny sposób związane z Głuchymi itp. Można więc stwierdzić, że jest to wyrażenie o nacechowaniu środowiskowym.

W słownikach ogólnych języka polskiego są notowane także inne wyrażenia z morfemem *mig-* odnoszące się do komunikacji. W *Dykcjonarzu* M.A. Troca (1779) i w późniejszych słownikach ogólnych występują hasła rzeczownikowe: *migi* i *miganie*, *mignienie*, odnoszące się do znaczących poruszeń ciała, w szczególności oczu. *Migi* pojawiają się w wyrażeniach: *mówi przez (na) migi* (Troc 1779), *rozmawiać na migi albo przez migi* (Karlłowicz i in., 1952–1953), *gadać, rozmawiać na migi* (Zdanowicz, 1861), a *miganie*, *mignienie* w wyrażeniach: *mignieniem znać mu to dała* (Troc 1779).

W przykładach użycia tych wyrażeń z morfemem *mig-* w słownikach ogólnych języka polskiego pojawiają się odniesienia zarówno do komunikacji za pomocą wymiany porozumiewawczych spojrzeń, por. (1–5), jak i bezpośrednio do komunikacji głuchoniemych, por. (6–7):

- (1) *Na migi tylko z sobą mawiali przez znaki* (Otwinowski 1638);
- (2) *Przez migi co pokazywać sobie* (Starowolski około 1650);
- (3) *Oczyrna tylko z sobą gadały na migi* (Minasowicz 1752);
- (4) *Najpierwej sie tłumaczono przez znaki jakieś, czyli jak pospolicie nazywamy, na migi* (Karpiński 1790);
- (5) *Migi czyli poruszenie pewne ciała, mianowicie twarzy, są pierwszym i pospolitym językiem.* (Kopczyński 1975);
- (6) *Głuchoniemi za pomocą migów uczą się czytać i pisać* (Śniadecki 1822);
- (7) *Z głuchemi na migi rozmawiają* Star. Dw. 25 (Starowolski 1858).

Te dwa odniesienia ma także przymiotnik *migowy*: z pierwszym z nich jest on notowany w słowniku Karłowicza (1952–1953) jako synonim *na migi*, pochodzący od słowa *mig* w znaczeniu ‘mrugnięcie, poruszenie powieki, mgnienie okiem’, a z drugim dopiero w słowniku Doroszewskiego (1967) jako ‘odnoszący się do migów (porozumiewania się na migi), posługujący się migami’. Współczesnemu czytelnikowi przykłady użycia tych wyrażzeń podane w słownikach nie nasuwają na myśl odmiennych interpretacji ich znaczenia, por.

(8) *Migową rozmowę z nim rozpocząć chcieli*⁸ (Skarbek 1840);

(9) *Zanim głuchoniemy głosem mówić się nauczy, porozumiewać się musi za pomocą mowy migowej* (Tygodnik Ilustrowany 1870).

W słownikach ogólnych współczesnej polszczyzny przymiotnik *migowy* jest jednoznacznie kojarzony z *językiem migowym* (Doroszewski 1967; Szymczak 1988; Dunaj 1996; Bańko 2000; Żmigrodzki 2007), nie zaś z komunikacją za pomocą znaczących spojrzeń. Na to samo wskazuje analiza materiałów korpusowych, z których przykłady znajdują się w kolejnym podrozdziale.

Wyrażeniu *na migi* jest natomiast w słownikach przypisywany różny zakres znaczeniowy. Jest ono notowane jako wyrażenie opisujące porozumiewanie się za pomocą gestów i mimiki (Bańko 2000; Dubisz 2003), ale bez udziału głosu (Dunaj 1996) albo za pomocą migów, które są rozumiane jako znaki (Szymczak 1988) lub jako gesty służące do przekazywania informacji zamiast słów lub słowom towarzyszące (Żmigrodzki 2007; Heliasz-Nowosielska 2023).

W NKJP można zaobserwować, że dominującymi użyciami wyrażenia *na migi* są jego połączenia z czasownikami otwierającymi prawo- i lewostronnie miejsce dla *agens* (kogoś działającego, a nie biernego *patiens*) i opisującymi w sposób ogólny aktywność komunikacyjną współuczestników zaangażowanych w interakcję, np. *ktoś_i porozumiewa się z kimś_j*, *ktoś_i dogaduje się z kimś_j*, *ktoś_i rozmawia z kimś_j*⁹. Ponadto, *na migi* łączy się z czasownikami opisującymi pojedyncze działania, podejmowane w ramach swojej kolejki przez któregoś ze współuczestników interakcji. W tego rodzaju kontekstach

⁸ Współcześnie ten cytat bez szerszego kontekstu mógłby zostać odczytany raczej tylko jako informacja o próbie rozpoczęcia rozmowy w języku migowym. Tymczasem lektura dłuższego fragmentu jednoznacznie wskazuje na to, że w tym wypadku wyrażenie *migowa rozmowa* występuje w dawnym znaczeniu i odnosi się do wymiany porozumiewawczych spojrzeń, por. „(...) *Ale któż to są ci panowie, co nam się przypatrują?*” *Zmieszał się nieco Gorewicz na to zapytanie, gdyż spostrzegł obok siebie czterech kolegów rozpusty, którzy nieco niepewni na nogach z szyderskim uśmiechem na niego poglądali, i migową rozmowę z nim rozpocząć chcieli.* „*To niegrzecznie doprawdy,*” *rzekła kasztelanowa,* „*tak się przypatrywać ludziom, jak gdyby w nich co osobliwszego było.*” „*Muszą to być przyjaciele pana Gorewicza,*” *dodała Walerya,* „*bo z nim na migi rozmawiają... ale ci panowie są trochę niepewni na nogach*” (Skarbek 1840, 61–62).

⁹ Struktura tych czasowników jest bardziej złożona, m. in. obejmuje miejsca tematu wypowiedzi, co jednak nie jest kluczowe dla omawianych tu zagadnień, więc bardziej szczegółowo tego nie opisuje.

dominują użycia czasownika *pokazać coś_i komuś_j*, a także czasowników opisujących działania ukierunkowane na osiągnięcie zrozumienia i porozumienia, np. *tłumaczyć coś_i komuś_j*, *wyjaśniać coś_i komuś_j*. Możliwe są też połączenia z czasownikami nazywającymi akty performatywne, np. *zapytać kogoś_i o coś_j*, *poprosić kogoś_i o coś_j*, *wydać komuś_i polecenie*, *złożyć komuś_i życzenia*.

Podsumowując, można stwierdzić, że współcześnie do działań komunikacyjnych w języku migowym odnoszony jest czasownik *(za)migać coś_i* i wyrażenie [*robić coś_i*] w języku migowym. Wyrażenie [*robić coś_i*] *na migi* ma natomiast szerszy zakres, obejmujący działania gestyczne ukierunkowane na porozumienie się z kimś w sytuacji komunikacyjnej, w której nie można porozumieć się głosowo¹⁰.

3. MIGANIE W RELACJACH SŁYSZĄCYCH Z DZIAŁAŃ KOMUNIKACYJNYCH SŁYSZĄCYCH I GŁUCHYCH

Analiza danych korpusowych pokazuje, że relacje z działań komunikacyjnych, które są formułowane w języku fonicznym, a dotyczą komunikacji w języku migowym, różnią się od relacji w języku fonicznym dotyczących komunikacji w języku fonicznym.

Jako że języki migowe, w przeciwieństwie do języków fonicznych, są wyłącznie językami mniejszości językowych (Tomaszewski i Piekot 2015), kształt relacji z komunikacji migowej, zwłaszcza poziom jej ogólności lub szczegółowości, w większym stopniu niż relacji z komunikacji głosowej zależy od poziomu kompetencji językowej relacjonującego. Pod tym względem relacje z komunikacji w języku migowym są podobne do relacji z działań komunikacyjnych w językach obcych¹¹, a częstym tematem narracji dotyczących użycia tego języka są interakcje związane z tłumaczeniami w różnych kierunkach, por. np.

(10) – *Byłem na takiej konferencji w Rzymie, gdzie osoby głuchonieme reprezentowały 69 krajów. Wykłady i wystąpienia tłumaczono na cztery języki do ucha. Był to angielski, włoski, francuski i hiszpański. Również na czterech ekranach tłumacze migali w tych językach. – Cieszę się, że znalazłem się w takiej delegacji z Polski. Pojechaliliśmy w dwie osoby słyszące i migające oraz dwie głuchonieme. Tłumaczyliśmy dla nich na polski migowy – wyjaśnia duchowny* (nieznanyświat.pl).

Potrzeba tłumaczenia jest wspólna dla różnych języków fonicznych i migowych, ale sposób jej zaspokojenia różni się ze względu na różnice w zakresie modalności i mediów tych języków, por. „tłumaczenie do ucha” vs. „miganie na ekranach”.

¹⁰ W podobny sposób ujmuje to Małgorzata Czajkowska-Kisil – użytkowniczka, tłumaczka, lektorka i badaczka PJM. Badaczka obserwuje użycia wyrażenia *na migi* w odniesieniu do każdej sytuacji, kiedy komunikujący się zaczynają używać gestów w zastępstwie mowy fonicznej, a wyrażenia w *języku migowym* do opisu komunikacji niesłyszących (Heliasz-Nowosielska 2023).

¹¹ Trzeba przy tym zaznaczyć, że oficjalnie Polski Język Migowy nie jest definiowany jako język obcy (Dunaj 2015, 34–45). Jednocześnie jednak poczucie obcości wpisuje się w model ŚWIATA-GŁUCHEGO autorstwa M. Dunaj (2015).

Jako że interakcje między użytkownikami języków fonicznego i migowego mogą przebiegać w sposób zmienny pod względem modalności (zwłaszcza kiedy uczestniczy w nich tłumacz lub kiedy następuje doraźne rozpoznanie kompetencji osób mających ze sobą kontakt incydentalnie), w relacjach z takich interakcji działania wokalne są kontrastowane z działaniami migowymi, w szczególności *mówienie z miganiem*, por. np.

- (11) – *Siedział ksiądz z karteczką z wypisanym nazwiskiem „Czaja”. Zaczęłam do niego mówić po polsku. A on miga, że jest głuchoniemym z Brazylii. Już po godzinie udało nam się dogadywać w języku migowym* (nieznanyswiat.pl).

Kiedy natomiast przedmiotem relacji są same interakcje migowe, zdarza się, że są one relacjonowane w terminach mówienia o mówieniu. W dostępnych materiałach korpusowych, w szczególności w blogach i na forach internetowych można mianowicie natrafić na pojedyncze użycia fraz *mówić (do kogoś) w języku migowym*, a nawet *mówić po migowemu*, zbudowanych analogicznie do fraz wskazujących na użycie danego języka narodowego, np. *mówić w języku polskim*, *mówić po polsku*.

Obok tego rodzaju fraz w analogicznej funkcji są też jednak używane frazy typu *pokazać w języku migowym*, *pokazać po migowemu*, które ze względów semantycznych nie mają zastosowania w relacjach z komunikacji w języku fonicznym, por. np. **pokazać w języku polskim*. Jednocześnie do relacjonowania zarówno interakcji między użytkownikami języka migowego, jak i prób komunikacji za pomocą gestów, podejmowanych przez osoby słyszące, które nie dysponują wspólnym językiem fonicznym lub których kontakt jest utrudniony ze względu na różnego rodzaju bariery (dystans, hałas itp.), używa się połączeń różnych czasowników z wyrażeniem *na migi*. Ostatecznie więc można stwierdzić, że źródło motywacji do tworzenia połączeń takich jak *mówić w języku migowym* stanowi postrzeganie migania jako użycia jednego z języków, nie zaś niedostrzeganie przez użytkowników codziennej polszczyzny różnic między modalnościami tych języków: fonicznością i wizualnością.

Kluczowym elementem percepcji języka migowego przez osoby słyszące jest jego obcość. W relacjach z doraźnych kontaktów między słyszącymi a migającymi bez pośrednictwa tłumacza dominującym jest wątek trudności w osiągnięciu porozumienia. Trudności te są przedstawiane jako niemożliwe do przezwyciężenia. Widać to na przykład w relacji z prowokacji przeprowadzonej przez dziennikarzy „Słowa Polskiego Gazety Wrocławskiej” w 2005 roku, por.

- (12) *Na największe trudności napotkaliśmy w urzędzie miasta. Konkretnie w wydziale podatków. – Chciałabym się dowiedzieć, jak mam zapłacić podatek za nieruchomości – zamigala interesantka do jednej z urzędniczek. Kobiety wbiły w nią oczy, potem podsunęły kartkę. Jedna zatelefonowała do pani Tereski po pomoc, bo wiedziała, że ta zna język migowy. Ale pani Tereska nie chciała przyjść* (NKJP, Anna Gabińska, *Urzędowe miganie*).

Analogiczne trudności powstają także w spontanicznych interakcjach między słyszącymi a migającymi, co obrazuje np. jeden z wpisów z popularnego forum internetowego i komentarz do tego wpisu, por.

- (13) [#8kqbl] (...) *Zapytałam pana w średnim wieku, czy mówi po angielsku. Zero reakcji. Pytam, czy umie po hiszpańsku. Zaczął wymachiwać coś rękami, ale byłam tak zdenerwowana, że nie zwróciłam na to większej uwagi. Postanowiłam zapytać nawet w moim zniechęconym języku – niemieckim. Nic. To może po polsku? W końcu nie mogę być tu jedyna. Zero. Właśnie wtedy uświadomiłam sobie, że próbuję się dogadać z głuchoniemym. A to dziwne wymachiwanie to język migowy. :D*

[AmziTolzma] *W szkołach, na kursach itp. uczą migać dokładnie i płynnie, ale zdarza się, że głusi migają między sobą zupełnie inaczej, szybciej, mniej dokładnie i się rozumieją. Kiedyś do sklepu, w którym pracowałam w lato, przyszła para głuchych i tak między sobą migali, że chociaż się tego języka uczyłam i opanowałam go całkiem dobrze, to za chiny nie mogłam zrozumieć, co oni tam migają i o czym :) (anonimowe.pl).*

Percepcja kontaktu z osobą migającą, której języka się nie zna, ujawniająca się w kontekstach (11–13) w naturalny sposób kontrastuje ze sobą: tłumacz może mówić o swoich kontaktach z migającymi w kategoriach sukcesu komunikacyjnego, skoro udaje mu się porozumiewać nawet z użytkownikami innych języków migowych, por. (11), ale nie będzie tak o tego rodzaju sytuacjach mówić słyszący, który nie jest w stanie zrozumieć, co jest przedmiotem komunikacji, por. (12–13), jawiącej mu się jako *wymachiwanie rękami*.

W związku z tymi uwarunkowaniami użytkownicy polszczyzny fonicznej nieznający żadnego języka migowego, tak jak autor wpisu #8kqbl, formułują ogólne wypowiedzi na temat zaobserwowanych interakcji migowych, w szczególności na temat samego faktu posługiwania się przez obserwowane osoby językiem migowym i swoich ograniczeń w możliwości ich zrozumienia, które – jak to pokazuje komentarz AmziTolzma – dotyczą także słyszących absolwentów kursów języka migowego.

W KNOK stanowiącym zapis wywiadów przeprowadzonych z uczestnikami badania, którzy relacjonowali interakcje o różnych modalnościach, w tym interakcje migowe przedstawione w materiałach filmowych, również można zaobserwować, że świadomość kontaktu z językiem migowym jako językiem obcym może powodować poczucie niemożności kompetentnego zdania sprawy z tego, co stało się przedmiotem komunikacji. W efekcie, na przykład relacje z interakcji nauczyciela z uczniami (z filmu *Głuchoniemi*), w ramach której rozstrzygnął on spór o paletkę do ping-ponga, migając, że najpierw zagra jeden z uczniów, a potem zamieni się z drugim, charakteryzowały się: dużym poziomem ogólności, co na poziomie formalnym objawia się użyciem zaimków i nierozwijaniem dopełnień czasowników, por. (migający) *tłumaczy coś, pokazuje coś*, przedstawianiem fizycznych aspektów interakcji i jej rezultatów, raczej niż przebiegu kolejek w komunikacji, por. (migający) *wykonuje gesty, rozwiązuje spór*, oraz robieniem odpowiednich zastrzeżeń dotyczących rozumienia komunikatów, por. np. *wykonuje*

*pewne gesty, możemy przypuszczać, że jest to język migowy...; tłumaczy uczniom, że – ja się domyślam – że...; przy pomocy języka migowego tłumaczy im, jak mi się zdaje, że..., a nawet wycofaniem się z podjęcia jakiegokolwiek próby wyłożenia, co mogło stanowić ich przedmiot, por. np. **nie jest dla mnie jasne, co im wytłumaczył.***

Możliwe są też postawy przeciwne, tj. zarówno próby interpretacji komunikatów w języku migowym, mimo braku jego znajomości, jak i dawanie wyrazu zadowoleniu z tego, że mimo wszystko komunikat można zrozumieć. W KNOK zarejestrowano wypowiedzi osób słyszących nieznających języka migowego, które do interpretacji komunikatów migowych, takich jak interwencja nauczyciela w sprawie paletki do ping-ponga, wykorzystywały swoją kompetencję związaną ze spontaniczną gestykulacją (pokazywanie na palcach kolejności), a także wnioskowoły o treści komunikatu na podstawie uzyskanego za jego pomocą rezultatu (rozwiązanie sporu), por. np.

- (14) *no i tłumaczy im... ciekawe, bo nie ma żadnego dźwięku, ale jest to na tyle wyraziste, że mam wrażenie, że wszystko słyszałam, no i tłumaczy im, że najpierw jeden zagra, a potem drugi, jakby ten konflikt rozwiązuje* (KNOK).

Relacje z interakcji migowych lub migowo-głosowych z udziałem tłumacza, formułowane przez użytkowników obu języków, tj. zarówno fonicznego, jak i migowego, mogą być znacznie bardziej szczegółowe i precyzyjne, co na poziomie formalnym przejawia się możliwością użycia różnych czasowników kwalifikujących migowe działania komunikacyjne i dołączania do nich różnego typu fraz, stanowiących tłumaczenia komunikatów migowych na polszczyznę foniczną, por. np.

- (15) *Ala z III klasy trochę się bała brodatego gościa, ale kiedy w języku migowym zapytał ją, czy umie czytać i czy dobrze się uczy, uśmiechnęła się i zamigala, że była grzeczna cały rok* (echodnia.eu).

Na poziomie pragmatycznym zaawansowane kompetencje foniczno-migowe skutkują możliwością przemiennego zdawania sprawy z tego, co zostało przekazane głosowo, i z tego, co zostało zamigane, por. np.

- (16) *Dziewczyny zawstydzone odbierają nagrodę za wyróżnienie gazetki i nagrody indywidualne. Widzę, że są bardzo zdenerwowane, gdy migam, że mają wyjść na środek. Tak samo przejęte i niepewne udzielają wywiadu redaktorze z Dziennika Zachodniego. Ja tłumaczę. Czy chcą być w przyszłości dziennikarkami? Nie wszystkie, ale teraz, póki są w szkole jest pełno spraw, o których chcą pisać!* (Nowinki. Gazetka wychowanków Internatu Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Rybniku, online).

Cechą charakterystyczną dłuższych relacji z komunikacji migowej, odnoszących się do sekwencji działań komunikacyjnych, jest mieszanie się fragmentów jednoznacznie wskazujących na użycie języka migowego i tego niedoprecyzowujących. W efekcie odbiorca takiej relacji nie może być pewny, w jaki sposób został przekazany dany komunikat, np. nauczycielki w poniższych fragmentach bloga, por.

- (17) *Dzisiaj Franula wyszedł na podwórko przedszkolne z dziećmi (...). Akurat były malowane ławki. Jeden z panów malujących był wyposażony w sprzęt specjalistyczny – miał w ręku jakąś sprężarkę z farbą (jakkolwiek się to coś nazywa). Skupiony na swojej pracy nie zauważył, że podszedł do niego mały człowiek i zaczął pytać migając, jak się nazywa'. Martyna (nauczycielka wspierająca) wytłumaczyła Francowi, że pan odpowie mu, gdy skończy pracę. Krasnal uparcie stał przy panu i migal, jak się nazywa'. Martyna spytała Frania po chwili: – Jak się nazywa pan czy jak się nazywa urządzenie? I co zamigal nasz cudowny, kochany, mądry synek? Otóż nasz cudowny, kochany, mądry synek zamigal... KTO! (dzielnyfrank.blogspot.com).*

W przykładzie (17) działania Franka są opisywane za pomocą sformułowań jednoznacznie wskazujących na użycie języka migowego: *zaczął pytać, migając, „...”*; *migal „...”*; *zamigal „...”*, ale działania nauczycielki są już opisywane w sposób niejednoznaczny. Użyte w ich opisie czasowniki *wytłumaczyć coś_i* i *spytać o coś_i* domyślnie wskazują na foniczną realizację działań. Potwierdzenia tego stanu rzeczy dostarczają obserwacje danych korpusowych, a także testy łączliwości, por. **wytłumaczyła to szybkim ruchem ręk, *zapytała o to stroskaną miną vs. wytłumaczyła to obniżonym głosem, zapytała o to zatroskanym tonem* (Heliasz-Nowosielska 2016, 2016a, 2023)

Różnice we włączaniu do relacji z działań komunikacyjnych informacji o użyciu języka migowego można zaobserwować także w KNOK¹², w którym zarejestrowano relacje z dwóch fragmentów filmowych, przedstawiających interakcje między nauczycielami a niesłyszącymi lub niedosłyszącymi dziećmi i młodzieżą. Do elementów komunikacji w języku migowym w każdym z tych nagrań relacjonujący odnieśli się w inny sposób.

We fragmencie filmu pt. *Getto ciszy*, nauczycielka przeciąga po strunach skrzypiec smyczkiem, a czworo dzieci trzyma jedną dłoń przy swoim uchu, a drugą na instrumencie, dzięki czemu może odczuwać wibracje. Trzy dziewczynki reagują na to, co czują, szeroko się uśmiechając i kiwając głowami. Chłopiec natomiast stoi ze zdezorientowaną miną. Po chwili nauczycielka przerywa granie i kieruje do dzieci pytanie: *Czy słyszysz? Czy słyszysz?*. W odpowiedzi dziewczynki od razu pokazują palcem wskazującym na ucho. Chłopiec robi to dopiero po tym, kiedy nauczycielka dopytuje go: *A ty?*

W relacjach z dialogu nauczycielki z dziećmi poszczególni uczestnicy badania posługiwali się różnymi sformułowaniami, ale relacje te nie różniły się w sposób zasadniczy od tych, których można byłoby się spodziewać w wypadku relacji z analogicznego dialogu osób słyszących. Do działań nauczycielki odnoszono przy tym głównie frazy z jednym czasownikiem: *pyta, czy*, a do działań uczniów frazy z różnymi czasownikami i adwerbiami, m. in. *kiwają głową; pokazują na ucho; kiwając twierdząco głową, pokazują, że słyszą; skinieniem głowy potwierdzają, że słyszą; potakują, że tak, słyszą; przytakują.*

Charakterystycznym elementem reakcji dzieci na pytanie nauczycielki jest pokazanie palcem wskazującym na ucho, a więc zamiganie, że słyszą. Gest ten został odnotowany

¹² KNOK to korpus relacji z działań komunikacyjnych, powstały w ramach badania eksperymentalnego, którego uczestnicy oglądali krótkie fragmenty filmów dokumentalnych, a następnie odpowiadali na pytanie o to, co robili ich bohaterowie. Bardziej szczegółowo badanie i korpus zostały opisane we wcześniejszych moich pracach (Heliasz-Nowosielska 2021, 2023).

w korpusie PJM (Łacheta i in. 2016) w pierwszym użyciu jako znak migowy odnoszący się do odbierania dźwięków z otoczenia, odpowiadający czasownikowi *słyszeć*. Osoby posługujące się polszczyzną foniczną również komunikują się za pomocą tego gestu, ale jest on wykorzystywany raczej tylko w komunikacji na odległość lub przez barierę dźwiękową. Może wystąpić zarówno w połączeniu z twierdzącym kiwaniem głową jako sygnał, że się słyszy, jak i w połączeniu z przeczącym kiwaniem głową jako sygnał, że się nie słyszy. W bezpośrednich interakcjach, bez barier dźwiękowych, użytkownicy polszczyzny fonicznej, chcąc komuś milcząco przytaknąć w odpowiedzi na pytanie, mogą ograniczyć się do pokiwania z góry na dół głową.

W spontanicznych relacjach o pokazywaniu na ucho, ewentualnie o pokazywaniu ręką, że się słyszy, wspomniało 14 uczestników badania, a w odpowiedziach na pytania dodatkowe kolejnych 22 uczestników. Łącznie więc gest ten został nazwany w 35,64% relacji.

Jednakże, mimo wspomnianych tu właśnie różnic w sposobie użycia gestu pokazywania na ucho w komunikacji osób słyszących i Głuchych, związek tego znaku z językiem migowym został uwzględniony tylko w dwóch spontanicznych relacjach i w trzech odpowiedziach na pytania dodatkowe, czyli łącznie w 4,95% zarejestrowanych relacji.

Sytuacja wyglądała inaczej w wypadku drugiego nagrania: fragmentu filmu pt. *Głuchoniemi*, do którego odnosiłam się już w niniejszym artykule (na stronie 131). Działania nauczyciela, który rozdzieliwszy kłócących się o paletkę do ping-ponga uczniów, zamigał dokładnie: „Dlaczego? Pierwszy ty, drugi ty, potem”¹³, były relacjonowane za pomocą sformułowań, zawierających różne czasowniki i adwerbia, por. np. *rozwiązał cały spór językiem migowym; na migi im tłumaczy, że prawdopodobnie będą grali kolejno; wyjaśnia im, że najpierw jeden zagra, później drugi, no i następuje zgoda*.

W trakcie badania działania komunikacyjne nauczyciela zostały powiązane z językiem migowym w trzydziestu pięciu relacjach spontanicznych i w pięciu odpowiedziach na pytania dodatkowe, czyli łącznie w 39,6% zarejestrowanych relacji. Ponadto w kolejnych dziewięciu relacjach użyto wyrażenia *na migi* tak, jakby było ono równoznaczne z wyrażeniem *w języku migowym*. Na ślady powiązania działań nauczyciela z językiem migowym można więc natrafić łącznie w blisko połowie relacji.

Porównanie dwóch przytoczonych tu interakcji i sposobów ich relacjonowania wskazuje na istnienie tendencji do sygnalizowania tego, że komunikacja odbywa się w języku migowym, ale tylko w relacjach z interakcji angażujących modalności gestyczne i nie-angażujących modalności głosowych, a już nie w relacjach z interakcji angażujących modalności głosowe i gestyczne. W badaniu ta tendencja manifestowała się także tym, że uczestnicy stwierdzali użycie języka migowego w interakcjach, w których bohaterowie filmowi komunikowali się za pomocą gestów, a nie migali. Na uznanie danej interakcji za interakcję migową w dominujący sposób wpływało zatem postrzeganie ruchu rąk i bezgłośności komunikacji.

¹³ Tłumaczenie M. Czajkowskiej-Kisil (Heliasz-Nowosielska 2023). W filmie brak szczegółowych danych na temat tożsamości nauczyciela i jego kompetencji językowych.

Przyczyną różnic w zakresie włączania do wypowiedzi informacji o tym, że relacjonowana interakcja jest migowa, może być to, że w relacjach z interakcji czysto migowych odpowiednia charakterystyka poczyniona na wstępie obejmuje całą relacjonowaną interakcję, a w relacjach z interakcji foniczno-migowych dotyczyłaby tylko wybranych działań i musiałaby być przy nich każdorazowo powtarzana, co nie jest praktykowane ani w relacjach z interakcji migowych, ani w relacjach z komunikacji w fonicznych językach obcych.

4. WNIOSKI

Przeprowadzone analizy danych słownikowych i korpusowych pokazują, że percepcja specjalistyczna i niespecialistyczna języków migowych nie jest identyczna. W dyskursie naukowym pozostaje do dziś żywa tradycja postrzegania języków wizualno-przestrzennych jako odpowiedników języków fonicznych i ich opisywania za pomocą terminów nawiązujących swoim kształtem i zakresem do własności tych języków (Meier 2002; Sandler i Lillo-Martin 2006). Z kolei, użytkownicy języka ogólnego nieprzerwanie percypują język migowy jako język znany tylko pewnej grupie społecznej, a obcy dla ogółu społeczności, dla którego jego cechą wyróżniającą stanowią szybkie ruchy członków ciała, zwłaszcza rąk, por. *machanie rękami*. W relacjach z komunikacji migowej wykorzystuje się swoiste terminy, odróżniające użycie języka migowego od użycia języka fonicznego, zbudowane na bazie morfemu (*za*)*mig*¹⁴, którego znaczenie leksykografowie wywodzą ze znaczenia wyrażen nazywających w języku potocznym szybkie działania ruchowe, tj. mruganie powiekami.

W materiałach korpusowych dokumentujących aktualny sposób relacjonowania interakcji migowych można zaobserwować, że są one formułowane w sposób charakterystyczny dla narracji na temat komunikacji w języku obcym. W związku z tym ich tematem staje się raczej sam fakt zaobserwowania interakcji migowej, kwestie związane z własnym poziomem kompetencji w zakresie języka migowego i możliwości jego zrozumienia czy porozumienia się z osobą będącą jego użytkownikiem, nie zaś sekwencje działań komunikacyjnych czy treść komunikatów. W relacjach z interakcji foniczno-migowych, z udziałem tłumacza lub bez jego udziału, uwzględnia się też różnice w zakresie modalności i mediów przekazu. Relacje z interakcji nie są przy tym jednakowo jednoznaczne w zakresie określania użytego w nich języka: migowego lub fonicznego. Można zaobserwować, że istnieje praktyka określania języka interakcji czyso migowych, ale nie foniczno-migowych, w których scharakteryzowania wymagałyby poszczególne działania podejmowane w ramach kolejek interakcyjnych.

W dyskusji nad stosunkami między językami fonicznymi a migowymi percepcja niespecialistyczna interakcji migowych wspiera te koncepcje specjalistyczne, w ramach

¹⁴ W tej funkcji morfem ten wyróżnia się również na tle innych języków fonicznych, np. germańskich, romańskich, słowiańskich, w których w odniesieniu do języka migowego używa się terminów w dosłownym tłumaczeniu oznaczających 'znaki' lub 'gesty'.

których podkreśla się wpływ rodzaju artykulatorów na kształt i możliwości ekspresywne języka (Meier 2002), oraz różnice w przyswajaniu języków o odmiennych modalnościach i posługiwaniu się nimi przez natywnych i nienatywnych użytkowników (Tomaszewski, Gałkowski i Rosik 2003). Percepcja niespecjalistyczna języka migowego jest także zgodna z samopostrzeganiem się Głuchych jako mniejszości kulturowej i językowej (Tomaszewski, Gałkowski i Rosik 2003; Dunaj 2015).

Bardziej ogólny wniosek, który wyłania się z przeprowadzonych badań, dotyczy samego statusu uzyskanych w ramach niego wyników. Mimo że mogłoby się wydawać, iż analizy języka używanego przez ogół społeczeństwa w relacjach z interakcji nie zmieniają stanu wiedzy na dany temat¹⁵, to trzeba jednak zaznaczyć, że ujawniający się w tych relacjach sposób percepcji zjawisk językowych i komunikacyjnych nie jest bynajmniej przedmiotem niczyjej wiedzy dopóty, dopóki nie zostanie uchwycony w analizie i udokumentowany w zgromadzonych materiałach korpusowych. Gdyby było inaczej, kwestie takie jak status komunikacji migowej nie stawałyby się przedmiotem dyskusji i dociekań naukowców, ponieważ byłyby znane. Percepcja zjawisk językowych i komunikacyjnych stała się możliwa do uchwycenia dzięki rozwojowi technologii, który pozwolił na gromadzenie i analizowanie dużych zasobów danych mówionych i pisanych, a ostatnio także miganych. Dane te dokumentują to, jak ludzie nazywają i kategoryzują zjawiska komunikacyjne, które stają się przedmiotem ich wypowiedzi, a tym samym pozwalają językoznawcom odejść od teoretyzowania, czy też stawiania niefalsyfikowalnych hipotez na ten temat, by skoncentrować swoje wysiłki na rzeczywistym odkrywaniu zarówno tego, jaki jest język i komunikacja, jak i tego, jak przebiega komunikacja o języku, a nawet o samej komunikacji.

BIBLIOGRAFIA

- Battison, R. 1978. *Lexical borrowing in American sign language*. Maryland: Silver Spring.
- Brentari, D. 2019. *Sign language phonology*. New York, NY: Cambridge University Press.
- Bublitz, W., i A. Hübler. 2007. 'Introducing metapragmatics in use'. W *Metapragmatics in use*, red. W. Bublitz, A. Hübler. Amsterdam: John Benjamins, 1–26.
- Caffi, C. 1994. 'Metapragmatics'. W *The Encyclopedia of Language and Linguistics*, red. R.E. Asher. Oxford: Pergamon Press, 2461–2466.
- Cordemoy, de G. 1993. *Rozprawa fizykalna o mowie*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
- Culpeper, J., i M. Haugh. 2014. 'Metapragmatics'. W *Pragmatics and the English language*, red. J. Culpeper, M. Haugh. Basingstoke: Palgrave Macmillan, 235–263.
- Dobaczewski, A. 2008. „Tzw. polska szkoła semantyczna a założenia strukturalizmu, czyli Ferdinand de Saussure redivivus”. W *Język poza granicami języka. Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku*, red. J. Dębowski, i A. Kiklewicz. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej, 443–452.

¹⁵ Taką sugestią sformułował jeden z anonimowych recenzentów niniejszego artykułu.

- Dunaj, M. 2015. *Gluchy-świat: głuchota w perspektywie antropologii zaangażowanej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Heliasz-Nowosielska, C. 2016. „Co słycać w głoście? Metapragmatyczne relacje z działań wokalnych”. *Poradnik Językowy* 8: 62–74.
- Heliasz-Nowosielska, C. 2016a. „Opis użycia słów i gestów w komunikacji – perspektywa użytkownika języka a perspektywa badacza specjalisty”. *Linguistica Copernicana* 13: 251–271.
- Heliasz-Nowosielska, C. 2016b. „Granice interpretacji lingwistycznej w badaniach nad komunikacją niewerbalną”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXII: 97–109.
- Heliasz-Nowosielska, C. 2021. „Multimodalność w relacjach z działań komunikacyjnych”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXXVII: 139–152. DOI: 10.5604/01.3001.0015.6868.
- Heliasz-Nowosielska, C., 2023. *(Multi)modalność w narracjach o komunikacji. Relacjonowanie działań komunikacyjnych a ich werbalne i niewerbalne sposoby realizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kadar, D., i M. Haugh. 2013. *Understanding politeness*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Klima, E., i U. Bellugi. 1979. *The Signs of Language*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Kosecki, K. 2012. „Terminologia w opisie języków fonicznych i migowych: od językoznawstwa historyczno-porównawczego do kognitywizmu”. W *Język a komunikacja. T. 31. Termin w językoznawstwie*, red. D. Brzozowska, W. Chłopicki. Kraków: Wydawnictwo Tertium, 177–192.
- Kusters, A., M. De Meulder, i D. O'Brien, red. 2017. *Innovations in Deaf Studies: The Role of Deaf Scholars*. Oxford: Oxford University Press.
- Linde-Usiekiewicz, J., P. Rutkowski, M. Czajkowska-Kisil, i J. Łacheta. 2016. „Między leksykografią opisową a przekładową: słownik polskiego języka migowego (PJM)”. *Prace Filologiczne* 68: 225–244.
- Lucy, J. A. 2004. *Reflexive Language: Reported Speech and Metapragmatics*. Cambridge: Cambridge University.
- Łacheta, J., M. Czajkowska-Kisil, J. Linde-Usiekiewicz, i P. Rutkowski, red. 2016. *Korpusowy słownik polskiego języka migowego*. On-line. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Łozińska, S., i P. Rutkowski. 2014. „Ikoniczność w polskim języku migowym”. W *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, red. P. Rutkowski, i S. Łozińska. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 131–144.
- Meier, R. 2002. “Why different, why the same? Explaining effects and non-effects of modality upon linguistic structure in sign and speech”. W *Modality and structure in signed and spoken language*, red. R. Meier, K. Cormier, i D. Quito-Pozos. Cambridge: Cambridge University Press, 1–26.
- Rutkowski, P. red. 2017. *Ikoniczność w gramatyce i leksyce polskiego języka migowego (PJM) (Lingwistyka Migowa w Polsce/Sign Linguistics in Poland. T. 1)*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rutkowski, P., i S. Łozińska. red. 2014. *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Świdziński, M., i T. Gałkowski. red. 2003. *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Polski Komitet Audiofonologii, Instytut Głuchoniemych im. ks. Jakuba Falkowskiego.
- Świdziński, M. 2005. „Języki migowe”. W *Podstawy neurologopedii*, red. T. Gałkowski, E. Szelań, i G. Jastrzębowska. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 679–692.

- Sacks, H. 1998. *Lectures on conversation. T. 1–2*. Oxford, Cambridge: Blackwell.
- Sandler, W., i D. Lillo-Martin. 2006. *Sign language and linguistics universals*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Stokoe, W. C. 1960. *Sign language structure*. Maryland: Silver Spring.
- Tomaszewski, P., T. Gałkowski, i P. Rosik. 2003. „Nauczanie polskiego języka migowego jako obcego języka: Czy osoby słyszące mogą przyswoić język wizualny?” W *Studia nad kompetencją językową i komunikacją niesłyszących*, red. M. Świdziński, i T. Gałkowski. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Polski Komitet Audiofonologii, Instytut Głuchoniemych im. ks. Jakuba Falkowskiego, 163–185.
- Tomaszewski, P. 2010. *Fonologia wizualna polskiego języka migowego*. Warszawa: Matrix.
- Tomaszewski, P., i T. Piekot. 2015. „Język migowy w perspektywie socjolingwistycznej”. *Socjolingwistyka* 29: 63–87.

SŁOWNIKI

- Bańko, M., red. 2000. *Inny słownik języka polskiego (ISJP)*. Warszawa: PWN.
- Bańkowski, A. 2000. *Etymologiczny słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Doroszewski, W., red. 1967. *Słownik języka polskiego (SDor)*. Warszawa: PWN.
- Dubisz, S., red. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego (USJP)*. Warszawa: PWN.
- Dunaj, B., red. 1996. *Słownik współczesnego języka polskiego (SWJP)*. Warszawa: Wydawnictwo Wilga.
- Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W., red. 1952–53. *Słownik języka polskiego (SWar)*. Warszawa: PIW.
- Linde, S., red. 1854. *Słownik języka polskiego (SJPL)*. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Markowski, A., red. 1999. *Słownik poprawnej polszczyzny (SPP)*. Warszawa: PWN.
- Mayenowa, M. R., red. 1966–1994. *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Szymczak, M., red. 1988. *Słownik języka polskiego (SJPSZ)*. Warszawa: PWN.
- Troc, M. A., 1779. *Nowy Dykcyonarz to iest mownik polsko-niemiecko-francuski*. Lipsk: Nakładem Iana Fryderyka Gledycza [i.e. Officina Gleditschiana].
- Urbańczyk, S., red. 1953–2002. *Słownik Staropolski*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Zdanowicz, A., red. 1861. *Słownik języka polskiego (SWil)*. Wilno: Wydawnictwo Orgelbranda.
- Żmigrodzki, P., red. 2007 *Wielki słownik języka polskiego (WSJP PAN)*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN. <https://wsjp.pl/>.

ŹRÓDŁA CYTATÓW Z LITERATURY DAWNEJ

- Opaliński, K. 1650. *Satyry sive Icon animorum, albo przestrogi do naprawy rządu y obyczajów w Polsce należące, na pięć xiąg rozdzielone*. Rękopis udostępniony przez: <https://www.dbc.wroc.pl/>.
- Skarbek, F. 1840. *Powieści i pisma humorystyczne. Tom III. Pan Starosta. Chwila wesołości*. Wrocław: Nakładem Zygmunta Schlettera.

Signing in the eyes of the speakers. Perceptions of visual-spatial communication in narratives in phonic Polish

Keywords: communication, perceptions, narratives, phonic language, sign language

ABSTRACT

Summary. The previous studies on sign languages provide a description of them either as equivalents of phonic languages, differing from them only in the modality of transmission, or as specific visual-spatial languages, showing a number of similarities and differences with phonic languages (Meier 2002, Sandler, Lillo-Martin 2006). Both proposed approaches are an expression of the perception of sign communication with the so-called second-order perspectives (Kadar, Haugh 2013, Culpeper, Haugh 2014), that is from the point of view of specialists who, in their research, refer directly to sign interactions, disregarding how they are perceived from the so-called first-order perspective (Kadar, Haugh 2013, Culpeper, Haugh 2014), that is from the point of view of non-specialists who also refer to communication in sign languages in their phonic reports on interactions, even if they are not users of any of these languages. The article presents an analysis of lexicographic descriptions of vocabulary used to report sign interactions and an analysis of phonic reports on sign interactions registered in the National Corpus of the Polish Language (NKJP), in a proprietary Corpus of Narration about Communication (KNOK) and on websites. The analysis of the corpus materials shows that in the reports on sign communication specific terms are used, distinguishing the use of the sign language from the use of the phonic language, built on the basis of the morpheme *(za)mig-*, the meaning of which lexicographers derive from the meaning of expressions that name quick motor actions, that is eye blinking. The corpus data from the general Polish language prove that currently non-specialists associate the use of sign language with the quick movement of body parts and refer to it in reports on interactions as to the use of a foreign language. In the scientific discussion on the relations between phonic and sign languages, the non-specialist perception of sign interactions supports those specialist concepts that emphasize the impact of the type of articulators on the shape and expressive capabilities of the language (Meier 2002), as well as differences in the acquisition of languages with different modalities and their use by native and non-native users (Tomaszewski, Gałkowski, Rosik 2003). The non-specialist perception of sign language is also consistent with the self-perception of the Deaf as a cultural and linguistic minority (Tomaszewski, Gałkowski, Rosik 2003, Dunaj 2015). The research results were obtained through the analysis of corpus materials using the so-called Polish school of semantics methods (Dobaczewski 2008), metapragmatic research methods (Lucy 2004, Bublitz, Hübler 2007, Kadar, Haugh 2013, Culpeper, Haugh 2014) and conversational methods (Sacks 1998).